

Ceny prenumeraty:

We Lwowie

bez doręczenia do domu

miesięcznie M. 1350

dostawą do domu M. 1500

Na prowincji

z przesyłką

Za 559

Rękoj.

Nazwa: Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Cena pojedynczego numeru

we Lwowie

i na prowincji:

60 Mk.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarzy

Lwów, ul. Zimorowicza 11-12.

Rekopisów nadesłanych nie zwraca się

Wszystkich należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660.

Redaktor naczelny Dr. Wacław Mejbaum.

W walce o prawo i moc.

Czteroletni okres istnienia wskrzeszonego Państwa Polskiego przedstawia obraz nieustannego ścierania się świadomej siebie i swojego celu, obejmującej całokształt mądre rozważonego programu myśli narodowej z chaotycznymi, dyktanckimi, na niezdrowym egotyzmie zarozumiałych jednostek i na ślepym egoizmie klas społecznych opartymi poczynaniami tych warstw i ludzi, których zamęt wojenny wyniosł na widownię naszego życia politycznego i którym bezwład zgnękanego wichurą dziejową społeczeństwa pozwolił chwycić władzę w niepowołane i słabe lecz zuchwałe ręce. Logika faktów i kateryczne imperatywy etyki i praktycznego rozumu nakazywały, by władzę w Polsce, narodzonej z krwawej płany wojny światowej, objął obóz narodowy, którego orientacja i rodyktowane nią działania wojne te dla Polski wygrały. Stało się inaczej. Rządy dostały się uzurpatorom, którzy do wykonywania ich nie mieli żadnego prawa ani kwalifikacji. I rozpoczęło się widowisko tragiczne. Samozwańcy, jedynie fikcyjnym mandatem rewolucyjnego ducha czasu legitymujący się, sternicy polskiej nawy państwowej — niewatpliwie w dobrej wierze, płynącej z pożądowania godnej niedojrzałości umysłowej, — czynili wszystko, co było możliwe, aby polską nawę państwową skierować ku grożącym katastrofą skutkom wojennych pochodów na wschód i socjalistycznych czy też chłopsko - klasowych eksperymentów społecznych. Natomiast bezprawnie i wbrew wszelkiemu rozsądkowi i słuszności od władzy usunięty i przez uzurpatorskich władców mianem najczarniejszej reakcji i obskurantyzmu piętnowany obóz narodowy czynił wszystko, co było możliwe, aby ten przez fatalne burze ku zagładzie gnany okręt polskiej państwowości uratować od rozbicia. I pomimo nierównych szans w tej walce obóz narodowy zwyciężył. Doprowadzona przez swych belwedersko-lewicowych władców do samego skraju przepaści, Polska jednak nie zginęła. I nie tylko nie zginęła ale nadto drogi jej życia nie poszły w tę stronę, w którą przemocą, przez szaleństwo gwałty i nadużycia pchały ją niedorośle do kierowania państw i narodów unyśly radykalnych fantastów i fanatyków. Polska nie stała się wymarzoną przez Józefa Piłsudskiego konglomeratem narodowościowym, luźną federacją równouprawnionych z okaleczoną rdzenną Polską, prymitywnych szczepów ukraińskich, a wskutek tego nie stała się także wasalem Niemiec, co w razie urzędziwistnienia się tej koncepcji byłoby rzeczą niemięknioną. Polska nie stała się także propagowaną przez pierwszych samozwańczych rządów Polski, Daszyńskich i Moraczewskich domeną zbankrutowanego już na całym świecie, a w Rosji do tragicznego absurdu doprowadzonego etatyzmu socjalistycznego. Nie stała się wreszcie Polską lupem Witosowo - Bryłowej chłopskiej zachłanności stanowej i ofiarą parafiankiej ciasnoty widnokręgów politycznych.

Na przekór olbrzymim trudnościom i przeszkodom, piętrzoną przez obcych, a głównie przez swoich. Polska jest jednak na ogół tem, czem być powinna i czem być musi, jeśli wogóle ma istnieć. Jest jednolitem państwem narodowym, mającym wszelkie warunki po temu, aby stać się mocarstwem, piastującym hegemonię wśród nowopowstałych państw słowiańskich środkowej i wschodniej Europy: jest dzięki systemowi rozumnych sojuszy i umów między-narodowych siłą polityczną, związaną ściśle z Francją, a tem samem ustawioną frontem obronnym przeciw pogruhotanemu wprawdzie, ale zawsze groźnemu kolosowi germańskiemu i przeciw imperjalizmowi angielskiemu, oraz predestynowaną do zgodnego współżycia z Rosją; jest ustrojem, mającym konstytucję szerzej demokratyczną, nie wydającą żadnej warstwy społecznej na lup drugiej, lecz harmonijnie uwzględniającą interesy wszystkich; jest wreszcie kompleksem ekonomicznym, który dzięki swym naturalnym bogactwom może przy pewnych dopiechniach stać się okręgiem gospodarczym, najzupełniej sobie wystarczającym, a co więcej, mogącym w łączności z Francją i Małą Ententą stać się podwaliną gospodarczego odradzenia Rosji i tem samym zaporą

Gospodarczy atak Niemców na polski G. Śląsk.

Berlin. (Tel. wł.) 1. września. Dnia 31. sierpnia wyjechał do Gliwic pruski minister handlu Siering, który wygłosił przy tej sposobności charakterystyczne przemówienie, ujawniające bez obłonek cały dla belski plan rządu pruskiego, by przez odpowiednią politykę ekonomiczną na Śląsku opolskim złamać siłę gospodarczą polskiego G. Śląska i przygotować drogę do przyszłego połączenia obu części G. Śląska pod panowaniem niemieckim.

Myśl przewodnią tego planu ujął Siering w następujący sposób:

„Mogę dać tylko wyraz swoim przekonaniom, że rozwój ekonomiczny G. Śląska doprowadzi w przyszłości do połączenia w jedną całość obu rozdzielonych obecnie części. Ażeby połączenie to osiągnąć jak najprędzej, trzymać się należy następującego planu:

W pierwszej linii przygotowywać należy pionierów do walki o ekonomiczny podbój G. Śląska. — W tym celu musi być stworzony cały szereg szkół

fachowych, które już teraz muszą stanowić punkt oparcia dla Niemców w polskiej części G. Śląska.

Zatem idzie rozbudowa kolejnictwa na Śląsku opolskim, które doprowadzone być musi do najwyższego stopnia doskonałości, by zapewnić Prusom siłę ekspansji na polską część G. Śląska.

W Opolu powstać ma przy pomocy finansowej Prus (potrzeba na ten cel około 75 milj. mk.) wielka siłnica elektryczna, a kwotę w tej samej wysokości muszą Prusy wyłożyć na rozszerzenie stacji wodnej w Zawadziu, ażeby zniszczyć bazę wodną na polskiej części G. Śląska.

Kosztem 1 miljarda mk. muszą być w przeciągu 6 lat rozbudowane szyby kopalniane na Śląsku opolskim. Musi się sprowadzić robotników z głębi Niemiec i w przeciągu 10 lat stanąć musi dla nich sto trzech tysięcy domów.

Chodzi przytem o to, aby wywołać i spotęgować kryzys węglowy na polskim G. Śląsku i wznowić przednią straż wojsowników na Śląsku Opolskim.

Niemcy nie otrzymają moratorium.

Paryż. (PAT) Havas. Komisja reparacyjna odrzuciła wniosek Bradbury'ego w sprawie udzielenia Niemcom moratorium bez żądanych gwarancji. Delegaci Anglii głosowali za udzieleniem moratorium, delegaci Francji i Belgii przeciw a delegaci Włoch wstrzymali się od głosowania. Komisja reparacyjna przyjęła rezolucję, której oświadcza, że uznaje za stosowne nie udzielać moratorium i uważa za celowe wypowiedzieć się co do zabezpieczenia ścisłego dotrzymania przez Niemcy dostaw drzewa i węgla.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse“ donosi z Paryża: Popołudniowe posiedzenie komisji reparacyjnej

trwała od godz. 17 do 20. Delegat angielski Bradbury postawił wniosek, aby Niemcom udzielić moratorium do końca br. Wniosek ten odrzucono.

Paryż. (PAT.) Decyzję komisji odszkodowawczej dzienniki przyjmują z zadowoleniem, podnosząc, że jeżeli nie odpowiedziała ona oczekiwaniom, to w każdym razie wypadła po myśli tezy francuskiej. Jeżeli moratorium zostało odroczone, to stwierdzoną została wina Niemiec za ich obecne finansowe położenie, a nadto mogą być zastosowane sankcje i od rządu niemieckiego będzie można żądać nowych gwarancji.

przeciw podbojowym zakusom ekonomicznego imperjalizmu angielsko - niemieckiego.

Jeśli mimo niesłychanie nierównych szans walki myśli narodowa na ogół zwyciężyła, stało się to dzięki tkwiącej w niej nieodpornej sile słuszności. Na walczącej z nią myśli przeciwnej (jeśli to wogóle myślą nazwać można) potwierdziła się prawdziwość Hegłowskiej tezy, że to, co jest nierozumne nie istnieje naprawdę, lecz ma być tylko fikcyjny. Myśl ta, a raczej ta mgławica myślowa, zabija się ciągle swą własną nicością.

Lecz ta bezustanna walka jasnej, zdrowej, plastycznie wyrażistej myśli narodowej z mrocznymi, chorobliwymi, impresjonistycznie zatartymi i zamazanymi miazmatami mózgowymi belwederskiej lewicy wyczerpiła najlepsze siły w narodzie, zmuszając je do wyładowywania swej energii w ciągłej defenzywie, zamiast w twórczej ofenzywie, do której z natury swej jest przeznaczona. Najwyższy czas, aby ta walka o gwałcone przez belwederską lewicę prawo i o podgrzwaną przez nią moc państwową Polski skończyła się! Najwyższy czas, aby myśl narodowa z dotychczasowej roli negatywnej i ratowniczej przeszła do roli pozytywnej i kierowniczej!

Okres wyborczy, w którym obecnie żyjemy, powinien stać się już ostatnim etapem w walce o prawo i moc z tymi, którzy poczucia prawa nie mają i nigdy go nie nabędą i którzy są uosobieniem niezdrowia politycznego. Gdyby obóz belwedersko - lewicowy z wyborów wyszedł zwycięzca, gdyby usadowił się silnie przy władzy na długich lat pięć, względnie siedem, wielka zachodzi obawa, że myśli narodowej zabrakłoby już dostatecznych sił do odwracania niebezpieczeństw, na jakie te rządy naraziłyby państwo niechybnie i że Polska gwałtownie zbliżyłaby się do katastrofy.

Przy nadchodzących wyborach szanse pomiędzy obozem narodowym a obozem belwedersko - lewicowym znów nie będą równe. Bo oni mają na swe usługi rząd, skonstruowany według recepty enkaenowej, tajne organizacje, mające zamiar opasać całą Polskę „żelaznymi“ więzami polityki „legionowej“, popieranej per fas et nefas przez najwyższą władzę wykonawczą i skarb pełen drukowanych bez opamiętania papierków, z których pełną dłońią czerpią

radykalne organizacje partyjne, a nadto broń, z której my z góry rezygnujemy, t. j. brak skrupułów moralnych i „bitewny temperament“ niewybrednych bojówkarzy. Temu całemu arsenałowi my możemy przeciwstawić tylko tę moc, jaka tkwi w niezwalczonej słuszności narodowej myśli państwowej i naszą organizację narodową. Lecz właśnie dlatego, że tak nierówne są szanse walki trzeba, aby myśl narodowa dotarła do jak najdalejzych zakątków kraju, aby ogniwami rozumnej organizacji objęła wszystko, co jest u nas politycznie rozsądne i zdrowe. Trzeba, aby dla każdego Polaka, w którym nie zamarł instyktu narodowy, kanonem i niewzruszalnym artykułem politycznej wiary stały się rezolucje, uchwalone na Zjeździe Związku Ludowo - Narodowego w Poznaniu, rezolucje, w których syntetycznie ujęto owo wielkie „j'accuse“, jakim Głabiński, St. Grabski i Marian Seyda pociągnęli rządy belwedersko - lewicowe przed sąd opinii publicznej.

„Potępimy bezwzględnie — mówi jedna z nich — system rządów belwederskiej lewicy, który w ciągu pierwszych lat wskrzeszenia bytu niepodległego przysporzył Polsce najcięższe klęski, pchając ją ku upadkowi. System ten nie chce zrozumieć istoty niebezpieczeństwa niemieckiego, lekceważy doniosłość ziem zachodnich, sieje nienawiść wśród zamieszkującego je społeczeństwa, a równocześnie narzuca Polsce awanturniczą politykę rozszerzania granic na wschodzie. System ten marnuje mienie narodowe, nie umie budować zdrowych podstaw Państwa i rozkłada społeczeństwo, wbijając w nie klin nienawiści“. Wobec tego „domagamy się takich rządów, które otoczą skuteczną opieką państwową rozwój samodzielnej gospodarki i sił żywotnych wszystkich warstw narodu, domagamy się zaniechania niewczesnych planów socjalistycznych, uzdrowienia kwestii walutowej i zapobieżenia drożyznie. Tylko przestrzeżenie konstytucji i praworządności w całym ustroju państwowym, tylko rządy w duchu narodowym zapewnić mogą Polsce niezbędną siłę dla utrzymania niepodległości i dla pełnego rozwoju“.

Jeśli świadomość tych lapidarnych prawd obejmie jak najszerze kręgi społeczeństwa, mimo nierówne szanse, zwyciężymy w walce o prawo i moc, a z nami zwycięży Polska. (—)

Przegląd polityczny.

WŁOCHY I PROBLEM ODSZKODOWAŃ

W r. 1919, kiedy w Paryżu obradowała konferencja pokojowa, nad opinią publiczną krajów zachodnich, zarówno Francji, jak Anglii, panowała niemal niepodzielnie sprawa odszkodowań. Lloyd George robił wybory pod naczelnym hasłem: „Make them pay” (Zmusić ich do zapłaty). We Francji zniszczone okolice postarały się już o to, by sprawa odszkodowań stała się dla opinii i rządu kwestją pierwszorzędą.

Inaczej we Włoszech — pisze medjolański korespondent jednego z pism czeskich. — Jakkolwiek są we Włoszech zniszczone okolice, jakkolwiek ciężar podatków jest wielki, to jednak oficjalne koła włoskie częściowo z gospodarczych a częściowo z psychologicznych względów nie liczyły się nigdy z możliwością niemieckich plac, jako z realnym aktywum swego budżetu. Oczywiście prawa Włoch do odszkodowań podkreślali mężowie stanu tego królestwa na wszystkich konferencjach. Wynikało to jednak raczej z chęci wspólnej krok w krok linii postępowania z innymi mocarstwami, jak z istotnej potrzeby i żądania. Ta możliwość, że odszkodowania niemieckie zostaną zredukowane do jakiejś małej sumy, nie wywoływały nigdy we Włoszech w przeciwieństwie do Francji (i Anglii w r. 1919) większego wzburzenia.

Natomiast więcej uwagi poświęcano we Włoszech sprawie międzynarodowych długów. Zdrowy, sceptyczny trochę zmysł włoskiego narodu szybko doszedł do przekonania, że o wiele mniej nieprzyjemnie jest nie zostać przez dłużnika zapłaconym, niż być samemu zmuszonym do płacenia przez amerykańskie i anglosaskie finanse. Włochy w dziedzinie odszkodowań zajmowały się sprawami drobniejszemi, ale za to pewnymi i łatwymi do zrealizowania, jak np. niemieckimi dobrami we Włoszech, które włoskiemu fiskusowi przynoszą obecnie, dzięki przyjacielskiemu układowi z rządem Rzeszy, 700 milionów lirów.

Z drugiej strony p. Schanzer, włoski minister spraw zagranicznych, wskazywał zawsze bardzo stanowczo na związek pomiędzy niemieckimi odszkodowaniami a długami międzyaljanckimi. Dopiero co niedawno oświadczył niedawno ten mąż stanu, że udało mu się w czasie ostatniej konferencji w Londynie pozyskać innych sprzymierzonych dla swego punktu widzenia.

Niektóre dzienniki przypuszczają, iż p. Schanzer otrzymał od rządu angielskiego obietnicę, iż Wielka Brytania nie będzie obstawać przy nadchodzącej 15 października spłacie procentów długu międzysojuszniczego. Niewiadomo napewno, czy wiadomość ta jest prawdziwa. Faktem jest jednakże, iż p. Schanzer przyjechał z Londynu z wielkimi nadziejami, zaś opinia włoska uważa ostatnią konferencję londyńską za sukces polityczny swego państwa, co nawet nieprzyjazna p. Schanzerowi „Idea nationale” przyznaje.

Ten punkt widzenia Włoch sprawia większe obecnie zainteresowanie się jej polityki sprawą odszkodowań. Coraz silniej się ustala równocześnie pogląd, iż niemieckie odszkodowania winny ostatecznie zamienione zostać na kompensacyjny środek dla długów międzysojuszniczych.

Dlatego też oficjalne koła włoskie odkładają sprawę do czasu, kiedy nowe wybory w Stanach Zjednoczonych przyniosą za oceanem zmianę nastrojów. Takie bowiem załatwienie sprawy zależy w istocie od Zjednoczonych Stanów Ameryki Północnej.

RZĄD FRANCUSKI GROZI.

Z racji niedalcej misji pp. Brandbury i Mauciere, zajmuje się również „Temps” w artykule wstępnym dziennika swego z dnia 26 ub. m. wytworzona sytuacja i w zakończeniu pisze:

W r. 1918, kiedy rząd niemiecki postanowił prosić o natychmiastowe zawieszenie broni, jakie podawał motywy. usprawiedliwiające swój krok? Oto rozpowszechnił legendę, że armia niemiecka otrzymała cios w plecy od socjalistycznej propagandy.

Dzisiaj, kiedy rząd niemiecki widzi przed sobą klęskę walutową, a która ciągnie za sobą klęskę socjalną — co mówi? Oto, że Niemcy zostały uduszone przez rząd francuski!

Legenda ta jest nie więcej warta od tamtej o sztylce w plecach. Nie przez rewindykację swoich francuskich wierzyteli upadają Niemcy; ale przez obłądną politykę swoich przemysłowców, prowadzoną od końca wojny, politykę, która im pozwalała wytworzyć tę inflację, ekspropriować, zmusić robotnika do pracy za niską opłatą i opanowywać zagraniczne rynki. Przez obłąkającą politykę niemieckiego rządu, która nie potrafiła ograniczyć inflacji, zapobiec wywozowi kapitałów z kraju, stłumić kampanii nienawiści, prowadzonej przeciw Francji.

Bez czy z odszkodowaniami gospodarka rządu Rzeszy prowadziła niezawodnie i koniecznie do katastrofy. Jednak Francja nie chce się dać zepchnąć sama w katastrofę i dlatego w zamian za zapłaty nieuiszczone domaga się gwarancji. Bank Rzeszy ma

Kino LEW. Dziś w sobotę dnia 2 sierpnia sensacyjny dramat w 6 aktach PRZEMYTNIICY Zawody na nartach biegi i skoki na tle przepięknych gór alpej.

wiele złota. Niemieccy przemysłowcy mają dewizy. Kto w to uwierzy, że Niemcy nie potrafią znaleźć w trzy miesiące 150 milionów złotych marek.

Jeśli jednak rząd niemiecki niema dość odwagi, by spełnić swój obowiązek, jak to rząd francuski

uczynił po traktacie frankfurckim, trzeba jaknajprędzej wziąć się do wypełniania postanowień p. Poincaré'go. Godzina ta może przyjść prędzej niż się ktokolwiek spodziewa.

Zadośćuczynienie dla Francji.

Paryż. (Tel. wł.) 1. września. Prasa francuska wita uchwałę Komisji odszkodowań jako zadośćuczynienie, dane Francji, a zgodna opinia prasy zgodna jest w tem, że Francja, która otrzymała zadośćuczynienie, nie zapomni Belgii tej usługi.

Wiedeń. (PAT) O wczorajszym posiedzeniu komisji reparacyjnej donoszą z Paryża: Komisja zgodziła się na kompromisowy projekt belgijski według którego następne spłaty Niemiec mają być do końca tego roku uiszczone za pomocą bonów skarbowych.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża pod datą 31. sierpnia: Pierwsza część wczorajszego posiedzenia komisji reparacyjnej była bardzo burzliwa tak, że około godziny 18 zachodziła obawa zerwania obrad. Na początku posiedzenia Bradbury oświadczył, że ma polecenie opuścić obrady i że odpowiedzialność za to składa na Francję, jest bowiem zdania, że Francja przez swe stanowisko niszczy jedyny organ, który mógłby rozwiązać trudności wynikające z traktatu wersalskiego.

Przewodniczący Dubois zarządził przerwę obrad, a w międzyczasie odniósł się do Poincaré'go, który oświadczył, że proponuje odbyć głosowanie nad projektem angielskim. Po powtórnym otwarciu obrad odbyło się głosowanie nad wnioskiem angielskim.

Wniosek ten odrzucono głosami Francji i Belgii, zaś Włochy wstrzymały się od głosowania.

Następnie głosowano nad projektem belgijskim. Przed głosowaniem Bradbury wystosował zapytanie, czy Francja przyjmie decyzję komisji reparacyjnej w tym kierunku. Dubois odpowiedział, że może. Projekt belgijski przyjęto trzema głosami. Z kolei, Bradbury oświadczył, że ma polecenie od Loyda George'a, aby bezzwłocznie udał się do Londynu i że wobec tego opuszcza posiedzenie.

Berlin. (PAT) Paryski korespondent „Berliner Tagblattu” donosi, jakoby francuskie ministerstwo skarbu i wojny miały otrzymać rozkaz przygotowania planu obsadzenia obwodu Ruhr. Pismo donosi, że rząd francuski zapytał oficjalnie w Brukseli, jakie stanowisko zająłby rząd belgijski na wypadek gdyby Francja zastosowała wobec Niemiec zarządzenia wojskowe. W poinformowanych kołach twierdzą, że rząd angielski zajmie stanowisko nieprzychylnie.

Berlin. (PAT) „New York Herald” donosi, że według pogłosek obiegających w Paryżu, wojska francuskie w Nadrenji otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu. Donoszą również o przesunięciach wojsk francuskich w Nadrenji.

Sprawa austriacka na Radzie Ligi

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse” donosi z Genewy: Pierwsze zwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbyło się dziś popołudniu. Na porządku dziennym jako pierwszy punkt obrad, postawiono kwestię austriacką. Prezes ekonomicznej sekcji Rady ambasador brazylijski w Londynie Dagama zaprosił zastępców Austrii hr. Mensdorff'a i min. Grünbergera do zajęcia miejsca w sali obrad. Prezes oświadczył, że komisja finansowa Ligi otrzymała polecenie zbadania bezzwłocznie sytuacji gospodarczej Austrii. Rada Ligi wysłucha w tej sprawie delegatów Austrii koło środy.

Paryż. (PAT.) (WBK.) Austriacki minister spraw zagranicznych w wywiadzie z genewskim przedstawicielem kablogramu, oświadczył, że apel Austrii do Ligi Narodów jest krokiem na drodze ratunku. Jeżeli i tym razem pomoc zawiodła, nie znajdzie się w Austrii rząd, któryby wziął odpowiedzialność

za mogące wyniknąć stąd komplikacje, nie tylko w Austrii, lecz w Europie naddunajskiej.

Rzym. (PAT.) „Tribuna” podaje, że Rossini i Schiller odbyli konferencję w celu ustalenia sposobu wypłaty 70 milionów dla Austrii, które mają być użyte dla stworzenia Banku emsyjnego oraz w celu ustalenia podziału wypłat ratami. Wypłacenie zaliczki w wysokości 15—20 milionów ma być prawdopodobne. Według „Tribuny”, przed decyzją Rady Ligi Narodów w sprawie Austrii, niema mowy o unii.

Rzym. (PAT.) Ponieważ projekt unii celnej z Austrią rozbił się z powodu trudności finansowych, gospodarczych i politycznych, postanowiono udzielić austriackiemu Bankowi emisyjnemu pożyczki 20 milionów lirów natychmiast, a nadto 50 milionów w ratach miesięcznych po 10 milionów. Prócz tego ma być doprowadzony do skutku układ handlowy, co do którego rokowania już są w toku.

Kompromis między Polską a Gdańskiem

W SPRAWIE WYDALAŃ OBYWATELI POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. września. Kompromis, zawarty między Polską, a Gdańskiem w sprawie wydalania obywateli polskich, ma treść następującą:

O ile rząd gdański chce wydaląc obywatela polskiego, musi z niektórymi wyjątkami zawiadomić o tem Generalnego Komisarza, który w przeciągu 4 tygodni ma prawo założyć sprzeciw. W razie założenia sprzeciwu w ciągu tygodnia, rozstrzyga sprawę Wysoki Komisarz Ligi Narodów.

Jeżeli Wysoki Komisarz orzeknie w danym wypadku po myśli Gdańska, wówczas wydalony obywatel polski opuszcza terytorjum Gdańska, przyczem rząd polski ma prawo dalszego rekursu do Ligi Narodów. Rekurs ten nie wstrzymuje wydalenia.

To samo prawo rekursu ma Gdańsk, o ile decyzja Wysokiego Komisarza jest dla niego niekorzystna, ale obywatel polski wówczas zostaje w Gdańsku.

Od tej zasady są wyjątki, a mianowicie: w wypadkach, nie cierpiących zwłoki, i niewątpliwych, jeżeli obywatel polski został ukarany przez sąd, lub też zachodzi podejrzenie karygodnego czynu, lub uzasadnione jest wniesienie skargi, dalej, jeżeli obywatel ten zagraża zdrowotności, lub też jest ciężarem dla dobroczynności publicznej, względnie nie wykazuje regularnego dochodu w wysokości wsparcia dla bezrobotnych, — wówczas rząd gdański może wydalenie przeprowadzić zaraz, musi jednakże zawiadomić o niem Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej, który ma prawo wnieść rekurs przeciw wydaleniu, jednak bez mocy wstrzymującej.

O ile wydalony obywatel polski będzie chciał wrócić do Gdańska, musi zwrócić się wprost, lub przez rząd polski do rządu gdańskiego. W razie odmowy rządu gdańskiego, rząd polski ma prawo rekursu do organów Ligi Narodów.

6 administrację dolnej Wisły.

Genewa. (PAT) W piątek Rada Ligi Narodów rozpatrywała sprawę administracji dolnej Wisły. — Polska, jak wiadomo, odwołała się do Ligi Narodów od decyzji w tej sprawie wysokiego komisarza Hakinga, oddającego administrację Wisły gdańskiej Radzie Portowej. Delegat Askenazy podkreślił, że niezależnie od strony prawnej, ujednostajnienie administracji Wisły jest kwestją wybitnie praktyczną, której rozwiązaniu przeciwstawia się oporność Gdańska, podspcana wpływami niemieckimi. Prezydent

Sahm powoływał się na kompetencję, jaką układ polsko-gdański z listopada 1920 r. przypisuje Radzie Portowej i uważa, że praktyczna strona kwestji należy do Rady Portowej. Na wniosek sprawozdawcy Ishi'ego, Rada Ligi Narodów potwierdziła decyzję wysokiego komisarza Hakinga, dotyczącą strony prawnej i przekazała uregulowanie strony praktycznej rokowaniom między Polską a gdańską Radą Portową, wyrażając nadzieję na polubowne rozwiązanie tej ważnej sprawy praktycznej.

Ból głowy i migrenę

momentalnie usu-
wają proszki
z kognitkiem

Migreno=Nervasin wyrobu laborat. chemicz. farm.
A Gąsackiego w Warszawie,
Freta 16. Zastępstwo na Lwów: Biuro Handlowo-Komisio-
we Gustaw Siwiński — Lwów Halicka 5 3363

Mowa min. Narutowicza

DO FRANCUSKIEJ MISJI GOSPODARCZEJ.

Warszawa. (PAT.) Dnia 1 bm. minister Narutowicz wydał o godzinie 1:30 po południu obiad na cześć bawiącej w Warszawie francuskiej misji ekonomicznej, wypowiadając następujące przemówienie:
Pragnę wam powiedzieć, jak szczerą i serdeczną radość sprawiło nam wasze przybycie do Polski. To zupełnie naturalne uczucie, które budzi się w nas w chwili samego zetknięcia się z przedstawicielami sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego z nami narodu. Zwiększa się jeszcze z powodu specjalnej okoliczności obecnej waszej wizyty. Wiecie bardzo dobrze, że stosunki niewzruszonej przyjaźni, łączące Francję i Polskę, zostały w ostatnim czasie wzmocnione i sprzyjane szeregiem układów i w ten sposób zostały ustalone formy naszej współpracy politycznej i ekonomicznej. Jest jednak rzeczą nieodzowną, zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie, dla nadania tym układom pełnej wartości, aby wprowadzić je w życie w związku z kategorycznymi koniecznościami, jakie przynosi codziennie gra niejednokrotnie skomplikowana interesów życia ekonomicznego, które tylko ciągłe stosunki mogłyby rozstrzygnąć i sprowadzić zadowolenie obu zainteresowanych stron. Wy panowie, przedstawiciele tak pracowitego narodu francuskiego, który jest w trakcie podnoszenia się z gruzów i leczenia ran, wy panowie, niezmordowani i pełni poświęcenia pionierowie zbliżenia się naszych krajów w dziedzinie ekonomicznej, jesteście powołani do zapewnienia tego związku. Panowie znajdziecie w ciągu waszego niestety krótkiego pobytu wśród nas kraj, który pokrył się nowymi ruinami i po tych, które spowodowała wielka wojna. Kraj ten jednak zrobił wielki postęp we wszystkich dziedzinach i postęp ten stara się zrealizować dla przybliżenia się do ogólnej rekonstrukcji Europy. To też z bezwzględnym zaufaniem i ze szczerą serdecznością zwracam się, panowie, do was, wybitnych przedstawicieli handlu i przemysłu francuskiego; pracujmy zgodnie, panowie, nad dokonaniem coraz ściślejszego i owocniejszego zbliżenia naszych obu krajów. Pracujmy zgodnie dla ustalenia i utrwalenia obu bratnich narodów.

Przed wyborami.

Grudziadz. (Tel. wł.) 1. września. Na wiadomość o usiłowaniu odroczenia terminu wyborów, zareagowały koła narodowo-chrześcijańskie bardzo silnie. Zebranie organizacji kupiectwa w Grudziadzu wyraziło protest przeciw temu i wysłało telegram do marsz. Trampczyńskiego i do prezydenta Nowaka z żądaniem bezwzględного utrzymania dotychczasowego terminu wyborów.

W Wejherowie odbyła się manifestacja naroduwa z udziałem kilku tysięcy osób. Na wiecu, w którym wziął między innymi udział h. minister skarbu Michalski, przemawiał pos. Stan. Dąbrowski. Uchwalono rezolucję, protestującą przeciw odroczeniu wyborów.

Dzisiejszy „Głos Poznański” zamieszcza ostry zetykuł przeciw intrygom lewicy, zmierzającym do uniemożliwienia wyborów w tym roku i wzywa organizacje społeczne i kulturalne do protestu.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” podaje, że komisarz rządu polecił rozlepić plakaty zawia-
dmiające o podziale Warszawy na 340 obwodów wyborczych, rozlokowanych według komisariatów policyjnych.

SENATORKA Z „WYZWOLENIA”.

Warszawa. (PAT.) Klub „Wyzwolenia” zakomunikował naszemu korespondentowi następującą wiadomość: Na okręgowym zjeździe „PSL. Wyzwolenie” powiatów wrocławskiego, nieszwawskiego i lipińskiego, odbytym w dniu 27. września we Wrocławku, panią Jadwigę Dziubińską postawiono na pierwszym miejscu kandydatury poselskiej z okręgu wrocławskiego. Po stanowczym zrzeczeniu się kandydatury, została p. Dziubińska wybrana przez akklamację na kan dydatkę do Senatu z okręgu wrocławskiego. Jest to pierwsza kandydatura kobiety na stanowisko senatorskie.

SOCJALIŚCI I BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWOŚCIOWYCH.

Biuro Prasowe Centralnego Komitetu Wyborczego Bloku mniejszości narodowościowych nada-
ła nam komunikat, w którym czytamy:

Falszywą jest wiadomość, że socjalistyczne stronnictwa mniejszości uchylili się od bloku: ukraińcy i białorusini reprezentują wszystkie swoje socjalistyczne ugrupowania; reprezentują również i całą swoją ludność wiejską, o czym świadczy chociażby skład osobisty komitetów centralnych tych reprezen-

tacyj. Ze strony narodowości niemieckiej do bloku należy socjalistyczna partja robotnicza w Łodzi, oraz socjalno - demokratyczna partja niemiecka w Bydgoszczy.

Wszystkie te fałszywe wiadomości mają na celu wprowadzenie w błąd opinii publicznej i rozbicie bloku. Do wiadomości takich należy również zaliczyć puszczoną w obieg przez „Kurjer Poranny” (za bundowskim Folksajtungiem) notatkę o rzekomym proteście żydów przeciwko znajdującym się wśród ukraińców, którzy zawarli blok, ptiurowcowi, o rękach powalanych krwią żydowską; ani podobnego ptiurowca wśród ukraińców niema, ani podobnego protestu wcale nie było.

GEN. SIKORSKI WYJEŻDZA DO ANGLJI.

Warszawa. (PAT.) Według „Kurjera Polskiego” szef sztabu gen. Sikorski na zaproszenie francuskiego szefa sztabu i min. wojny wyjedzie w połowie września w towarzystwie dwóch oficerów sztabu na manewry do Brytanji, na których wypróbowane zostaną praktycznie najnowsze zdobycze wyszkolenia wojska francuskiego. Na zaproszenie angielskiego szefa sztabu uda się gen. Sikorski do Anglii, gdzie weźmie udział w popisach angielskiego centrum wyszkolenia.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. września. Kurjer donosi, że delegat rządu polskiego na konferencję w Pradze p. Piltz, otrzymał polecenie natychmiast po zakończeniu konferencji powrócić do Warszawy. Powrót jego oczekiwany jest w przyszłym tygodniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. września. W sferach urzędniczych utrzymuje się pogłoska, że kandydatem na podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych w miejsce p. Dunikowskiego jest p. Irzykowski, b. szef sekcji ogólnej w ministerstwie spraw wewnętrznych za urzędowania p. St. Wojciechowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. września. „Przegląd Wieczorny” donosi, że kandydatura p. Raczkiewicza, wojewody nowogrodzkiego na posła polskiego w Moskwie — upadła, natomiast aktualną stała się kandydatura dra Jodko-Narkiewicza, obecnie posła w Rydze.

TYTUŁY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje: Ze względu na zainteresowanie, jakie wywołał wśród sfer urzędniczych projekt przyznania urzędni kom państwowym specjalnych tytułów przy stopniach służbowych, zgodnie z ustawą o służbie cywilnej z 17. lutego br., tytuły te, według informacji „Przeglądu Wieczornego” będą następujące: III. stopień służbowy: Podsekretarz stanu, IV. stopień: radca stanu, V. stopień: referendarz stanu, VI. stopień: radca ministerialny, wojewódzki lub starościński (nie zaś wyłącznie radca starościński, jak to podało jedno z pism warszawskich), VII. stopień: referendarz, VIII. stopień: asesor, IX. stopień: sekretarz, X. st.: ofiiał, XI. st.: kancelista, XII. st.: rejestrator. Projekt powyższy ma wkrótce przyjść pod obrady Rady ministrów.

PROCENTOWY WZROST DROŻYZNY.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje, że na wczorajszym posiedzeniu komisji badania cen przy Głównym Urzędzie Statystycznym określono wzrost drożyzny na miesiąc sierpień dla rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób i nie otrzymującej deputatów, na 15,26%.

RZĄD WOBEC KRZYZYSU BUDOWLANEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w ministerstwie pracy konferencja przedstawicieli min. pracy, robót publicznych, M. S. Wojsk. celem zajęcia stanowiska wobec obecnego kryzysu budowlanego. Ustalono konieczność kontynuowania robót już rozpoczętych a przede wszystkim gmachów szkolnych, koszar, domów urzędniczych, oraz remontu budynków. Na te cele będą odpowiednio powiększone kredyty.

Z OSADNICTWA WOJSKOWEGO.

Warszawa. (PAT.) „Przegląd Wieczorny” podaje: W wykonaniu ustawy z 17. grudnia 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom W. P., ministerstwo spraw wojskowych przystępuje obecnie do układania listy kandydatów w trzeciej kolejce na r. b. Ministerstwo spraw wojskowych zarządzi przekazanie wszystkich aktów dotyczących osadnictwa według zasady terytorjalnej, t. zn., że te akty, które kandydat wnosil o przydział ziemi do pułku lub dywizji, przy której służył, będą skierowane do referenta osadniczego tego DOK., na którego terenie kandydat ma stałe miejsce zamieszkania.

Oszczerstwa kowieńskie.

Genewa. (Havas). Rząd Kowieński celem wywołania stosownego nastroju, zasypuje Ligę Narodów oskarżeniami przeciwko Polsce. W ostatnim tygodniu rząd litewski złożył dwie noty, zarzucające władzom polskim w Ziemi Grodzieńskiej fantastyczne prześladowania, praktykowane tamże. Nota zarzuca np., że władze oddają obywateli niepolskich psom na pożarcie. Do noty dołączone są jakoby memoriały 16 gmin grodzieńskich. W odpowiedzi na zakomunikowany przez sekretarjat tekst not, Aszkenazy zaprotestował przeciwko potwarzczej kampanii rządu litewskiego.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

DOBOROWE WEŁNY
NA UBRANIA I KOSTJUMY
KANGARNY, SZEWIOTY
KOWERKOTY, GABARDINY,
MATERIAŁY PŁASZCZOWE
WELURY, DEWETINY

PPLECA DETALICZNIE
PO CENACH FABRYCZNYCH

KATOLICKA HURTOWNIA TOWARÓW TEKSTYLNICH

we LWOWIE, RYNEK 45.

RÓG ULICY GRODZICKICH
OBOK HANDLU P. CHULUTHA

PŁÓTNA, SZYFONY,
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
ZEFIRY, OXFORDY,
PERKALE, KRETONY, n3750
FLANELE, BARCHANY
KOCE, CHUSTKI, PLEDY.

KUPUJ U ŹRÓDŁA!

Róża Nackner-Baralowa
właścicielka pracowni gersetów, Koperni-
ka 28, powróciła. 3366n

Lekarz-Dentysta
Dr. ZENON WACHŁOWSKI
Lwów, ul. Akademicka 10.

Ważne dla uczni
szkół realnych
Przybory (Rajcagi) Richtera i inne
po najniższych cenach poleca firma
Leon Appel i S-ka
Lwów, Legionów 1. Tel. 458 i 459
3875n

Dziś 2 b.m. po raz ostatni
se ja cyklu arcydzieła **CYRK KING**
dramat w 6 akt. p.
„W imieniu prawa”
Marysienka Kopernik

Lekarz-Dentysta J. Kaufman
Lwów, ul. Pańska 17 I. p. godz. ord. od 9—6. n3696

Dr. Marja Pogonowska
powróciła i ordynuje w chorobach skórnych wenerycznych
od 2—4 popoł. ul. Asnyka 6. 3806n

Pensjonat „POLONIA” Batorego 34, po
koje z całym utrzymaniem. n3139

Puder na cerę tłustą, krem suchy do rąk,
mydło delikatne, otrebki przeciw nieczysto-
ści skóry do nabycia; n3873
Apteka, Lwów, Halicka 19 i Droguerja Mra Leszka Sła-
dowkiego, Lwów, Hotel George'a.

Wyroby kosmetyczne „Laktol”

Dziś 2-go września br.
premiera 5 serji
z cyklu arc. meryk. „CYRK KING” p. t. n3874
Gardziiciel Śmierci
MARYSIENKA KOPERNIK

Zażyczenie naszego przemysłu naftowego.

Jakże dziwnym może się wydać powyższy tytuł każdemu, który nasz przemysł naftowy znał w czasach przedwojennych, gdy o polskości jego, nie tyle może co do udziału rodzimego kapitału, ile co do personelu pracującego w nim, mówiło się jako o czemś bardzo zwykłym i gdy o zakwestjonowaniu tej polskości nie mogło być mowy. Tak było, dziś się jednak czasy zmieniły, dziś musimy walczyć w obronie tej polskości, w wolnej Polsce!

Ze to twierdzenie jest słuszne, niechaj stwierdzi cały szereg niżej przytoczonych faktów, które wskaza, jakim jest teraz rzeczywiste oblicze naszego „narodowego” przemysłu, a które uderzają każdego, kto po dłuższej kilkuletniej rozłące zetknął się obecnie z przemysłem boryslawskim.

Możemy obecnie śmiało i bez przesady powiedzieć, że przemysł naftowy jest dla nas straconą placówką, że dostał się całkowicie w ręce żydowskie i tak jak wszystko, czego się żydzi tknęli, uległ demoralizacji i rozprzężeniu.

Z całego arsenału dowodów wydobędę tylko najbardziej widoczne po pobieżnym rozejrzeniu się i zaczęte od przeglądu większych firm naftowych i od zbadania ich pod względem pochodzenia kapitału, personelu technicznego i administracyjnego i gospodarki.

Największymi firmami naftowymi w Polsce są: „Silva Plana”, „Galicja”, „Premier”, „Karpaty”, „Fanto”, „Dąbrowa” i „Nafta”; są to wielkie towarzystwa akcyjne, oparte o kapitał zagraniczny. Rozpatrzmy teraz, co to są za towarzystwa i z kim właściwie mamy tam do czynienia.

Największe boryslawskie towarzystwo „Silva Plana” oparte było początkowo o kapitał francuski, teraz zaś prawdopodobnie o niemiecki, gdyż naczelnym dyrektorem jest obecnie Niemiec Pfaff, a Francuzi nic tam nie mają do gadania. Wykonawcą woli Pfaffa i ślepiem narzędziem w jego ręku jest żyd Berek Seidmann (obecnie naturalnie Bernard), dawny kasjer firmowy, a obecnie naczelnny dyrektor techniczny i administracyjny w jednej osobie. Do pomocy pan ten dobrał sobie dawnego krzykacza socjalistycznego Żaluskiego, który od czasu gdy bierze 3000 fr. pensji miesięcznej, znacznie wybielał i do dawnych poglądów zupełnie się nie przyznaje. Trudno być socjalistą, gdy się jeździ powozem.

Pan Żaluski jest uczciwym człowiekiem, jak jednak mało indywidualności okazuje na tak odpowiedzialnym stanowisku, dowodzi choćby to, że jego personal administracyjny składa się z 95 proc. żydów i nie było wypadku, by pan Żaluski przyjął urzędnika nieżyda. Widzimy więc z powyższego, że pp. Seidmann i Żaluski wzajemnie się dopełniają i że Judeo-Polonii ma w Boryslawiu i naftie dzielną popleczników.

Rozejrzyjmy się jednak dalej w stosunkach „Silva Plany”. Towarzystwo to, jak już zaznaczyłem, jedno z największych w Boryslawiu, posiada około 30 szybów w wierceniu i taką ilość w produkcji, i, o dziwo, niema tam jednolitego kierownictwa technicznego, wszystkie zaś te rzeczy podlegają p. Seidmannowi. Można sobie wyobrazić jak wygląda gospodarka techniczna w „Silva Planie”? Domy opala się naidroższym obecnie paliwem, bo parą; gazem i parą prowadzi się wprost marnotrawną gospodarkę, toż samo ropą, jako opałem, brak jest wszelkiej organizacji ruchu technicznego, w prowadzeniu robót, chaos i bezład—oto kwiatki niefachowej gospodarki, przez brak jednolitego kierownictwa techn. Ze „Silva Plana” do ostatnich czasów pracowała z deficytem, o tem wiemy wszyscy, straty akcjonariuszy zbytnio nas nie boją, ale jest rzeczą wysoce niepożądaną, by przez nieudolną gospodarkę zrażać sobie kapitał zagraniczny i doprowadzić do tego, że kapitał ten uzna, iż przedsiębiorstwa naftowe w Polsce się nie opłacają.

Naturalnie pan Seidmann nie może podołać tylu obowiązkami i trudno mu całą wielką machinę skontrolować, do tej więc pracy dobrał sobie w Boryslawiu t. z. „wierników” żydów, którzy kręcą się po kopalniach, wędzą, badają, donoszą i robią przy tej sposobności doskonale interesy.

Jak może wydanie pracować w podobnych warunkach urzędnik techniczny, którego władza na kopalni sprowadza się do minimum, który jest właściwie tylko figurantem, w dodatku jeśli się jeszcze uwzględni demoralizację jaką żydzi wszędzie wnoszą, niechaj osądzi każdy bezstronny.

Pan Seidmann jest doskonałym geszefciarzem, ale pojęcia o po europejsku ujętej administracji niema, wszak administracja przedsiębiorstw jest przedmiotem specjalnej nauki na Zachodzie i administratorki muszą znać jej teorię, to też w „Silva Planie” metodą rządzenia jest protekcjonizm. Klasy biurokratycznych obrazków z naszego przemysłu naftowego, przejdźmy teraz do innych.

Rozpatrzmy teraz stosunki w drugiej ostoi Judeo-Polonii Sp. Akc. „Fanto”. Na czele Spółki stoi

wychrzczony Moïszesz Wohlfeld, który zaczął karierę boryslawską jako agitator socjalistyczny, a obecnie stoi na czele tak wielkiej firmy. Neoficie trzeba przyznać, przy zupełnej ignorancji naukowej, szalony spryt życiowy, dzięki któremu „der brave Mozes” utrzymuje się dotąd na stanowisku, pomimo horrendalnej gospodarki w firmie.

Kapitał firmy „Fanto” jest też zagraniczny. — Administracja firmy składa się w większej części z żydów, pan Maciej zaś jest czynnym członkiem boryslawskiej PPS., subwencjonuje ją, dom zaś jego względem pp. Diamandów, Klemensiewiczów i Żulawskich odznacza się wzruszającą staropolską gościnnością. I dziwnym zbiegiem okoliczności pałac p. Wohlfelda jest kwaterą główną wojującego proletariatu.

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia stosunków trzeciej wielkiej firmy, t. j. „Premjera”.

Prokurzystą na Boryslaw tej firmy jest arcy-sprytny żydek p. Freund, znany z przebrzmiałej już sprawy sprzedaży starego żelaza w „Premierze” i koło niego grupuje się cała wojująca żydowska klika, kopiaca dolki pod Polakami i dyskredytująca ich wobec Paryża, gdzie urzęduje dyrekcja główna. Firma „Premier” jest przedsiębiorstwem francusko-żydowskim, utworzonym przez żyda z Pińska, obecnie już obywatela francuskiego Auerbacha (teraz już Monsieur Orbasz), mieszkającego stale w Paryżu. W administracji dyrekcji „Premiera” w Boryslawiu mamy 60 proc. urzędników żydów (wraz z „Petroleą”), w dyrekcji zaś centralnej we Lwowie i w biurze sprzedaży w Warszawie stosunki są wprost horrendalne. Na 240 urzędników administracyjnych w dyrekcji lwowskiej mamy 15 proc. Polaków, reszta to żydzi. Dyrektorem administracyjnym we Lwowie jest wychrzta p. Hause, członek czynny P. S. i przyjaciel p. Wohlfelda. Wybitną figurą biura jest sekretarka Wohlfeldna, socjalistka, sionistka i bolszewiczka w jednej osobie, która trzęsie całym biurem. Dla dekoracji dobrano sobie w tem miłym towarzystwie dyrektora technicznego, człowieka niezwyklej zacności, inż. Setkowicza, który ma jednak tak związane ręce przez żydowską klikę, że sam nie zdziałać nie może.

W rafinerii „Dros” tow. „Premier” w Drohobyczu są zajęci prawie sami żydzi, a w tow. transportowo-magazynowym „Petrolea”, związanym z „Premierem”, dyrektorem jest żyd Krepel i urzędnicy sami żydzi.

W Spółce Akc. „Nafta” stosunki są podobne. Na czele dyrekcji lwowskiej Sp. Akc. „Nafta” stoi żyd Feit i to dzieje się w Spółce, w której w Radzie Nadzorczej zasiada cały szereg wybitnych Polaków z ks. Sapiehą i hr. Mycielskim na czele.

Przejdźmy teraz do mniejszych firm. Dyrektorem francuskiej firmy „Limanowa” jest żyd Malkensohn, podobno Francuz, bezprawnie używający tytułu inżyniera górniczego, którego dyspozycje techniczne są przedmiotem śmiechu całego fachowego Boryslawia, i tylko uczciwości i zdolności polskich sił technicznych zawdzięcza firma, że nie poniosła dotąd milionowych strat.

Urzędnicy administracyjni sami żydzi, na kopalniach systemu „wierników” „Silva Plany”.

Jak bezczelnym jest wojujący sionizm, dowodzi budynek dyrekcji tow. „Limanowa” w Boryslawiu, budowany przez jednego z największych wrogów polskości, dawnego dyrektora Blocha. Od ul. Pańskiej widzimy szylt w kolorach wojującego sionizmu: niebieski napis na białym tle. Ale to jeszcze nie wszystko: nad drzwiami wejściowymi w okienku okragłym możemy zauważyć „tarczę Dawida”, t. i. 2 trójkąty na krzyż. Tak to bezczelny spekulant boryslawski pan Bloch rzucił wyzwanie polskiemu społeczeństwu.

Oto przegląd stosunków w całym szeregu firm boryslawskich, są to wszystko wielkie firmy, co się dzieje w małych, o tem lepiej nie pisać.

Gospodarka „wierników” na kopalniach, bezład, chaos a nadewszystko spekulacja, która z solidnego przemysłu robi giełdę i wstrząsa przez to biegiem pracy.

Widzimy więc, że przemysł naftowy nie jest już naszym, że straciliśmy już tę placówkę. Jak wszędzie, gdzie potrzeba zbiorowego czynu i inicjatywy, tak i tu sprawę przegraliśmy, pobici przez sprytniejszego i solidarniejszego przeciwnika, lecz na szczęście mamy swoją państwowość; dzięki niej możemy jeszcze dużo naprawić.

Będziemy więc walczyć o unarodowienie naszego przemysłu naftowego, a pierwszym krokiem ku temu będzie sforśowanie w Sejmie ustawy na wzór rumuńskiej, gwarantującej nasz stan posiadania.

Ostatnie Nowości na kostiumy i suknie damskie w otrzymanym wyborze poleca

FIRMA Antoni Uwiera

Lwów — ulica Halicka 10. 3679

W zakładzie Marji Frenklówny im. Narcyzy Żmichowskiej,

Mochnackiego 38, wpisy codziennie prócz niedziel i świąt od 11 do 1 i od 4 do 6.

Zakład obejmuje: Klasę przygotowawczą, 8-klasowe gimnazjum, kursy uzupełniające i języków. 3849n

Z ŻYCIA MŁODZIEŻY.

Wycieczka młodzieży akademickiej do Paryża.

(Korespondencja własna).

Paryż, 27. sierpnia 1922.

Dnia 19. bm. wyjechała ze Lwowa wycieczka akademicka, złożona ze studentów i studentek uniwersytetu i Politechniki na kursa wakacyjne literatury francuskiej, organizowane dla cudzoziemców przez Sorbonę. Osób pojechało dwanaście. W chwili przybycia do Paryża oczekiwali wycieczkę na dworcu delegaci z towarzystwa France - Pologne: p. Kleczkowski i p. Kozakiewicz, oraz skarbnik i przedstawiciel francuskiej „Union des grandes associations” p. Trinal. Po wzruszającym przywitaniu zawieziono wycieczkę do Lycee Montagne, gdzie ma zapewnione utrzymanie i pomieszczenie na cały czas pobytu w Paryżu, po 12 franków dziennie od osoby. Ambasador Francji p. Panafieu wyasygnował dla nas 5.000 franków na cele wycieczki, a fabryka wyrobów aptecznych Poulenc Freres za łaskawym pośrednictwem p. Ludwika Spiessa 3.000 franków. Suma ta wraz z licznymi i hojnymi datkami ze strony społeczeństwa polskiego i przy pomocy osób prywatnych umożliwiła młodzieży akademickiej zrealizowanie swoich marzeń o poznaniu tej Francji, która w dziejach Polski zajmowała zawsze tak wybitne stanowisko. I oto znalazłszy się w Paryżu, spotkało polską wycieczkę nie tylko jak najżyczliwsze, ale wprost rodzinne przyjęcie. Sekretarz Związku wielkich stowarzyszeń francuskich p. Perroy z góry już ułożył plan zwiedzania miasta, jego zabytków i arcydzieł, a zaraz nazał przyjeździe wraz z wycieczką 24-ech studentów jugosłowiańskich, zwiedzała młodzież akademicka osobnym autobusem cały Paryż, aby mieć ogólne pojęcie, jak miasto wygląda.

Wspaniałe perspektywy ulic, cudowne kościoły, budowle i pomniki w barwnej panoramie przesuwają się przed oczami zwiedzających, a objaśnienia udzielał p. Paweł Seguy, delegat Związku francuskiego.

Popołudniu udała się młodzież polska za specjalnymi kartami wstępu do „Hotel de ville”, gdzie odbyła się wspaniała uroczystość przyjęcia 70-ciu Amerykanek - dziennikarek ze wszystkich miast Ameryki, przyczem wręczono im specjalne medale, wyrażające wdzięczność zniszczonej wojną Francji, którą Ameryka tak hojnie wspomagała. Po przyjęciu, w prywatnej rozmowie z przewodniczącą miss Morgan, również polska młodzież serdecznie dziękowała przedstawicielce Ameryki, za wszystko, co nasz naród, a zwłaszcza młodzież i dzieci Ameryce zawdzięcza. — Następnie przy dźwiękach wspaniałej orkiestry „garde nationale” odbyło się towarzyskie zebranie, na którym znajdujący się Francuzi zasypywali Polaków pytaniami o stosunkach w Polsce, sami opowiadając o swoich przeżyciach w czasie wojny. Między innymi dowiedziało się młodzież o wiosce Sancy, ozdobionej krzyżem walecznych, którą Niemcy z ziemią zrównali, a którą teraz naród francuski odbudowuje z powrotem. Na czele powstałego komitetu stoi p. Paweł Busquet, na którego ręce nawet cudzoziemcy nadsyłają liczne dary. Wśród mieszkańców wsi wymienionej wioski znajduje się polska rodzina emigrantów, którą się Francuzi narówni ze swoimi rodakami opiekują. Dnia 3. września odbędzie się w Sancy uroczyste otwarcie nowo odbudowanej szkoły, a p. Busquet ujęty zainteresowaniem Polaków zaprosił delegację młodzieży aby i ona przybyła złożyć polski sztandar obok francuskiego. Równocześnie w słowach pełnych młodzieńczego zapału motywuje swój krok wspólnością ideału, który łączy Polskę z Francją. Członkowie wycieczki uchwalili również złożyć pewną sumę w markach polskich z prywatnych funduszy na odbudowę Sancy. Po porozumieniu się z Legacją polską jest też w planie uroczyste złożenie wieńca na grobie nieznanego żołnierza pod łukiem tryumfalnym przez polską młodzież akademicką w obecności władz polskich i francuskich, jakoteż Polaków, zamieszkałych w Paryżu.

Co do polskiej Legacji odnosi się ona do akademickiej wycieczki z niebywałą serdecznością, a p. Wielowiejski charge d'affaires poselstwa, zaprosił młodzież do siebie na towarzyskie zebranie, na którym będzie cała polska Legacja oraz przedstawiciele France - Pologne. — W prywatnej rozmowie wskazał wycieczce jakie mają wobec Polski i Francji obowiązki, z których młodzież zdawała sobie doskonale sprawę, wiedząc, jaka ciężka na niej odpowiedzialność wobec naszego narodu.

W Lycee Montaigne przy ślicznym ogrodzie Luxemburskim, gdzie wycieczka polska mieszka, znajduje się również w tej chwili reprezentacyjna wycieczka Estończyków, którzy jako przedstawiciele narodu obecnie zaprzyjaźnionego z Polską, odnoszą się do Polaków nadzwyczaj przyjaźnie, a widomym znakiem zadzierniętego węzła sympatii jest chorągiew polska i estońska, która pod chorągwią francuską powiewa nad drzwiami Lycee.

W tych dniach jedzie do Polski wycieczka młodzieży francuskiej. Oby znalazła tak samo serdeczne przyjęcie jak my młodzież polska we Francji.

Marja Bochanówna.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 września.

TEATR WIELKI.

W sobotę 2-go września „Tajfun” (występ W. Brydzińskiego).

W niedzielę 3 września „Tajfun” sztuka w 4 aktach Lengyela (gościnny występ W. Brydzińskiego).

W poniedziałek 4 września „Ten którego biją po twarzy”, widowisko w 4 akt. Andrejewa (gościnny występ W. Brydzińskiego).

We wtorek 5 września „Zamarłe oczy” opera w 2 aktach D'Alberta.

W środę 6 września „Tajfun” sztuka w 4 aktach Lengyela (gościnny występ W. Brydzińskiego).

TEATR MAŁY.

Teatr zamknięty.

TEATR NOWOŚCI.

Teatr zamknięty.

Apollo. Dziś „Porwanie księżniczki dolarów”.

— **Pierwsze przedstawienie operetkowe.** W sobotę odbędzie się inauguracyjne przedstawienie w Teatrze Nowości przemianą operetką Jacobiego „Sybilla”. Reżyseruje Tatrzański. W głównych rolach najlepsze nasze siły, jak pp. Miłowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Schmidt, Roński i in. Sprzedaż biletów już się rozpoczęła. W Teatrze Nowości poczyniono liczne ulepszenia techniczne i dekoracyjne.

— **Wznowienie przedstawień w Teatrze Małym.** W niedzielę, 3 bm., rozpoczynają się przedstawienia w Teatrze Małym. Na początek pójdzie doskonała farsa pt.: „Sprawa Kajzera”, która cieszyła się niedawno wielkim powodzeniem. Reżyseruje p. Orzechowski. Wiadomość o otwarciu tego sympatycznego teatru powitała z radością szerokie rzesze inteligencji, która specjalnie lubi i popiera Teatr Mały.

— **Wielki Podwieczorek Polskiego Białego Krzyża** przy muzyce odbędzie się w niedzielę, 3 września br. w kawiarni Renesans. Czysty dochód na rzecz biednej młodzieży lwowskich szkół średnich. Szlachetny cel ściągnie niewątpliwie liczną publiczność, dla której przygotowano wiele atrakcyj.

— **Raut Targów Wschodnich.** Zaproszenia na raut Targów Wschodnich, który, jak wiadomo, odbędzie się 5 bm., po przedstawieniu teatralnym we wspaniale odnowionych salonach Kasyna i Koła lit.-art., można otrzymywać od dziś w sekretaracie Kasyna. Raut, na którym obecni będą przedstawiciele centralnego rządu, marszałek Trampczyński z licznym gronem posłów i zagranicznych delegacji, rozpocznie się pięknym prologiem pióra znanego poety St. Rossowskiego, wygłoszonym przez art. dramatycznego i dyr. szkoły dramatycznej p. Frączkowskiego. Szczegóły programu podamy w następnym numerze.

— **Ruch dorożek podczas „Targów Wschodnich”.** Dyrekcja Policji komunikuje: Od dnia 4 września br. na czas „Targów Wschodnich” ustanawia się dla dorożek, jadących z dworca głównego i na dworzec, rutę ulicami: Leona Sapiehy, Szeptyckich, Mickiewicza i Jagiellońska. Dojazd na plac „Targów Wschodnich”: wszelkimi powozami i samochodami odbywać się ma ulicami Zyblikiewicza i św. Zofii — odjazd ul. Poniatowskiego. Niestosujący się do powyższego zarządzenia pociągnięci zostaną do surowej odpowiedzialności.

— **„Rozwój” donosi,** że karty wstępu na Targi Wschodnie na dzień 10 września br. dla uczestników wspólnej wycieczki Ogólno-krajowego Zjazdu mogą już otrzymywać członkowie i delegaci w biurze „Rozwoju”, ul. Małeckiego 7.

— **Szybkość informacji „Gazety Porannej”.** „Gazeta Poranna”, która nie zaniedbuje informować swoich czytelników o istnieniu węża morskiego lub o nie-

pewnem pochodzeniu austriackich cesarzy i o tym podobnych epokowych zdarzeniach, lekceważy sobie, jak się wczoraj okazało, wypadki mniej światowej wagi. Oto przedwczoraj w południe doniosły dzienniki warszawskie o ustąpieniu dotychczasowego adjutanta Naczelnika Państwa, gen. Jacyny, i o nominacji gen. Frankowskiego na jego miejsce. Wczorajem zaś deposes przyniosły wiadomość o śmierci nowego adjutanta, gen. Frankowskiego. (wiadomość, którą nasi czytelnicy wyczytali we wczorajszym numerze „Słowa Polskiego”). „Gazeta Poranna” przemilcza fakt śmierci gen. Frankowskiego, powiadamia zato swych czytelników, że zmarły generał ma zostać wkrótce adjutantem p. Naczelnika Państwa

— **Przymusowa wstrzeźliwość grozi amatorom tytoniu.** Tytoń z fabryk prywatnych, który w sierpniu drożał z każdym tygodniem, drożeje obecnie z każdym dniem. Tytoń monopolowy, którego nawiasem powiedzmy, prawie że nie było we Lwowie, trzymał się oficjalnie w jednej cenie przez czas dłuższy, teraz zaś i on podskoczył w cenę. Według urzędowego doniesienia kształtuje z dniem 1 września br. paczka średniego tytoniu tureckiego 300 mk., najprzedniejszego tureckiego 450 mk., macedońskiego 2200 mk., sułtańskiego 2500 mk., Xanti 3.000 mk., pudełko papierosów (10) sztuk: sfinksy 4.000 mk., damesy 3.500 mk., khediwy 3.500, egipskie 3.000, sejmowe 2.000 mk., sport 2.000 mk., Wisła 1.200 mk. Jeżeli ktoś ma szczęście i wyłowi jakiś z tych gatunków tytoniu w t. zw. sklepie tytoniowym (co jest rzeczą prawie nieprawdopodobną), albo w którejś z restauracji czy u znajomych paskarzy, dopłaci napewno do podwyższonych oficjalnych cen tak podwyższony nieoficjalny procent, że o ile nie jest właścicielem fabryki fałszywych pieniędzy, napewno odejdzie go ochota do palenia.

— **Znowu nasza młodzież ma tracić cały rok.** Piszą nam z miasta: Wyczytałam w gazecie, tak oczekiwane ogłoszenie: Wpisy do szkoły przemysłowej oddziału artystycznego rysunków i malarstwa. — Idę więc z córką do zapisu i tam zastajemy już kilka panien, które również pragną się kształcić w tym kierunku; jednak w dyrekcji dowiadujemy się, że sala rysunków i malarstwa została zamknięta, ponieważ grozi zawaleniem, a kuratorium odmówiło potrzebnych funduszy na naprawę. Setki milionów idzie na niepotrzebne sprawy, a nawet na wprost szkodliwe dla dobra ogółu; tymczasem jedyną we Lwowie placówkę sztuk pięknych traktuje się po macoszemu, bo przecież urzędnik nie może sobie pozwolić na prywatne lekcje w tej dziedzinie. Mielmy nadzieję, że kuratorium, gdy wglądnie w istotny stan rzeczy, okaże dobrą wolę i złemu zaradzi.

— **Transport 10 austriackich reemigrantów** przejeżdżał wczoraj przez dworzec główny w kierunku zachodnim.

KONCERT ALEKS. WESOŁOWSKIEGO, tenora wielkiej opery w Moskwie odbędzie się dnia 6-go września br. W programie szereg pieśni i arje z oper. — Bilety w składzie nut p. Polonickiego. 3867

Art. mał. Maria Błanka urządza zbiorową wystawę swoich obrazów we własnej pracowni przy ul. Batorego 1. 34. Otwarcie nastąpi w niedzielę dn. 3. września br. o godz. 11 przedpoł. 3865

Wpisy do Zakładów naukowych Zofii Strzałkowskiej we Lwowie odbywać się będą od 30-go sierpnia do 4-go września włącznie, w godzinach od 11—1 w południe i od 4—6 popołudniu. — Egzamina wstępne i poprawcze odbędą się dnia 5. i 6. września br. Rok szkolny rozpocznie się 7. września o godz. 9 rano uroczystym nabożeństwem w kaplicy Zakładu.

W dniu 31. sierpnia br. nobłogosławił ks. prof. Czesznak w kościele OO. Bernardynów we Lwowie związek małżeński p. Wacławy Franciszki Laugenfelowny z p. Kazimierzem Stanisławem Lipartem, por. 39 pp. „Strzelców lwowskich”. 3857

— **Strajk dorożkarski trwa już drugi dzień.** Stanowiska uliczne świecą pustkami, ruch kołowy znacznie zmalał. Dorożkarze podjęli walkę o podwyższenie taryfy nowo zatwierdzonej strajkiem, nie zważając, że taryfa ta jest nadroższą ze wszystkich miast polskich. Podjęli strajk w przededniu otwarcia Targów Wschodnich w nadziei, że w ten sposób wymuszają jeszcze wyższe taksy, które i tak bezkarnie śrubowali w nieskończoność.

— **Kradzież w Instytucie fizjologicznym.** Dr. Wiktor Tychowski doniósł policji, iż w Instytucie fizjologicznym przy ul. Piekarskiej 59 jakiś sprawca skradł w drugiej połowie sierpnia statyw do mikroskopu, wartości 800.000 marek.

— **Rozbicie wagonu kolejowego.** Wczoraj w nocy jakiś niewysledzeni sprawcy wdarli się do pociągu towarowego, jadącego z Zimnej Wody do Lwowa w pobliżu mostu tuż z lasem białohorskim i wyrzucili z jednego wozu 2 bale sukna i 1 bal skóry, poczem uszli. Rzecz charakterystyczna, że konwojent tego wozu strzegł towaru z Krakowa do Gródka gdzie przesiadł się do innego wozu.

— **Z szoferskich harców.** Szofer samochodu nr. 390 stanowiącego własność p. Towarnickiego, przejechał wczoraj wieczorem na ul. Gródeckiej 8-letnią Annę Włosecką. Nowa ofiara harców szoferskich odniosła pokaleczenia na głowie i ręce oraz doznała złamania podudzia lewego. Biednej dziewczynce udzielono pomocy Pogotowie Ratunkowe.

— **Pożary w kraju.** Z wielu stron donoszą o pożarach, w których działała zbrodnicza ręka podpalacza. I tak: w Podhorodyszczu, w pow. bobreckim, jakiś podpalacz podłożył ogień pod zabudowania gospodarza Mikołaja Kusiwa. Spłonęła stodoła z całą tegoroczną krescencją. Grały tu rolę osobiste porachunki jednego z sąsiadów na tle sporu o grunt. — Inne tło miały dwa pożary: w Siobodzie złotej i w Rybnikach. W Siobodzie podpalacze puścili z dymem zabudowania dworskie, wśród których spłonęła stajnia z 30 końmi. W Rybnikach jakaś zbrodnicza ręka puściła „czerwonego koguta” na budynek nowo wzniesionej szkoły polskiej, — który zgorzał doszczętnie. — A przecież mamy posterunki policyjne.

SPRYTNA MALWERSACJA BANKOWA.

Warszawa. (Tel. wł.) 1. IX. Sprawca malwersacji w banku międzynarodowym w Warszawie, o której wczoraj donieśliśmy, Stan. Kamiński, liczy około 30 lat, jest to elegancko ubrany, wytworny mężczyzna, za żoną otrzymał w posagu około 2.000 dziesięcin ziemi w okolicy Kamieńca Podolskiego, ale dobra ta, leżące po stronie rosyjskiej nie dawały mu dochodu. Po dokonaniu malwersacji zaczął hulać z przyjaciółmi, żonę zaś z dziećmi wysłał do Konstancina.

BANDYTYZM NA PROWINCJI.

Stanisławów. (Tel. wł.) 1. IX. Wczorajszej nocy urządziła policja obławę na bandę Żurakowskiego, która od szeregu tygodni szerzyła miesłychany popłoch w okolicach miasta. O godz. 3 nad ranem okrążono bandę koło Dąbrowy. Bandyci rozpoczęli formalną bitwę, dali do policji około 200 strzałów. Policja chcąc wziąć ich żywcem nie odpowiadała na strzały. Herszta bandy Żurawskiego raniono bagnetem i wraz z resztą bandytów ujęto i odstawiono do więzienia.

Stryj. (Tel. wł.) 1. IX. Patrolując wczoraj na jednym z tutejszych przedmieść natknęli dwaj wywiadowcy na dwóch podejrzanych ludzi, z których jeden nie wyjmując rewolweru z kieszeni, strzelił do wywiadowcy. W czasie strzelania bandyci zbiegli, policji jednakże udało się ich aresztować.

Codziennie w Kawiarni Renaissance

Koncert wieczorowy

pod batutą Szwarzmanow
przy udziale nowego zespołu artystów muzyków. 3872

INŻ. DR. EUG. MELLER.

6

O złudzeniu siły i ruchu w sztukach pięknych

(Dokończenie.)

W sztukach plastycznych wyobrażamy sobie niekiedy i złudzenie wzroku. Przypatrując się bowiem obrazowi Klingera „Pieta”, zda się nam, jakoby z ust w bezkresnym smutku tonącej Madonny, wyrwał się cichy jęk bólu: z gorzko rozwartych ust „Laokoon” ginie rozpaczny głos życia, a z natchnionego oblicza Skargi, pędzla Małeki — dreszczem przejmująca zapowiedź bliskiego upadku Rzeczypospolitej... Klasyczne tańce Duncan, Saharet, Ruth czy Saint-Denis nie wytwarzają oczywiście iluzji ruchu. Natomiast obrazy Goyi („Taniec hiszpański”, Stucka („Tancerki”) lub Cansta („Godzina tańcu”) i Botticellego („Wiosna”) symbolizują żywo rytmiczne ruchy przedstawionego tanu.

Co się tyczy istoty samej muzyki to zgodzić musimy się na zapatrywanie wielu estetów (Lips, Lange, M. Graefie i i.), że skoro z niej odbieramy wrażenie ruchu, tenisamem już uważamy ją za ruch, wywołać mogący dźwięk, czyli za „ruch brzmiający”. Wykazaliśmy, że sztuka muzyczna, treści pozbawiona a bogata w formy wyposażona, jako kaskada tonów,

związanych rytmiką i melodyką, jest zazwyczaj interpretowaną dowolnie. Samorodna dowolność w dobrej treści, prowadzi do właściwego niezrozumienia samego jej piękna; nie rzadko zdarza się, że mniej muzykalny słuchacz w sen popada podczas wykonania trudniejszych symfonii, oratoryj i t. p. Tymczasem to sobie apriorycznym założeniem, że nieudolność słuchającego do wyfillrowania właściwego piękna trudnych tematów tonowych, powoduje u niego powolny zanik szczerego podziwu i estetycznego zadowolenia. A, stając się obojętnym na bodźce słuchowe, wywołuje u siebie czysto fizyczne zmęczenie.

Prototypem i prawozorem muzyki, jako najdoskonalszego wyrazu iluzji ruchu, były idiomaty natury. Najpiękniejsze motywy kompozycji Beethovena powstawały przez wsłuchanie się w dźwięki naturalne (idiomaty) wiedeńskiego lęku i niebieskich śpiewaków jego; Mozart natomiast komponował wtedy, gdy podczas rannych przechadzek stylizował szmery, otaczającego go środowiska, w melodyjne tony muzyczne. W klasycznych kompozycjach muzycznych Bacha, Haydna i i. odzywa się cała dźwięczna przyroda z wonią róż i jej poczią; w melodjach tychże przelewa się cud dziwnie brzmiącej iluzji jakiegoś bytu, który wierzyć nam każe, że w tonach muzyki powstają i giną nowe światy, jak wielokrotnie kryje się w jęku świszczącego wiatru podczas burzy lub w szemrzących falach górskiego strumyka? Na łakach

i polach odzywa się symfonia tajemnych melodii brzęczących owadów i śpiewnych ptaszek, jak n. p. w trelu słowika, dzwonieniu skowronka lub w szobociu jaskółki! Wszystkie te różnojęzyczne głosy uzmysławia muzyka, jako wyraz złudzenia dźwięku. W symfoniach Haydna wyczuć można pokory roku, a w pieśniach Mendelsohna i pogodny spokój sielski. Wszelakoż jednostajny plusk wody i tajemny szmer listków, jakby w nabożnej modlitwie tonących drzew, nie posiada jednakże zrozumiałej treści, ale raczej tylko formy. Iluzja dźwięku przerabia owe nieartykułowane głosy przyrody na melodyjne tony, wywołujące u nas zadowolenie estetyczne. Od zdolności odczuwania jego, zależy piękno królestwa tonów. Matematyczne formuły kontrapunktu i schematy, wedle jakich komponują, jako forma uzewnętrznienia stylizowanych idiomatów natury, przejawiać ma się rytmicznie i harmonijnie, tworząc podstawy muzycznego stylu. Sposób przedstawiania iluzji dźwięku jest osobliwością stylu kompozytora; każdy naród posiada styl odrębny, a każdy wiek obfitował w style bądź to indywidualne (Mozart, Wagner, Karłowicz), bądź też czysto narodowe (chorały ojczyste, koledy, pieśni ludowe i i.). Twórczość kompozytora polega na jakości muzycznego talentu, a dzieło muzyczne jest kaskadą iluzji dźwięków, jako pochodnych złudzeniowości ruchu.

Dział ekonomiczny.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Informacyjny” donosi, że dziś wystano na Targi Wschodnie we Lwowie pierwszy samochód, wykonany przez firmę Kozłowski i Frączkowski w Warszawie. Polski samochód, wykonany całkowicie w kraju, jest nieco mniejszy od Forda, na dwie osoby, posiada szybkość 40 km., a cena jego wynosi około półtora miliona marek, t. j. mniej, niż cena zwykłego motocyklu.

GIELDA LWOWSKA.

1 września 1922.

Na dzisiejszej giełdzie notowano z akcji bankowych Bank Przemysłowy po kursie 600, oraz Bank Małopolski po kursie 750.

OGŁOSZENIA.

POSADY POSZUKIWANE.

Spółnik 2000.000 celem uruchomienia fabryki absolutnie bezkonkurencyjnego artykułu codziennego użytku poszukuje. Opis prześle każdemu: Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 3790

Poszukuje osoby freblanki do 5-cio letniego chłopczyka na wieś. Zgłaszać się Mickiewicza 14, lewy parter, w dniach 5-6 września od 8-10 rano. 3834

Chłopca do posług w Ekspedycji „Słowa Polskiego” potrzeba zaraz. Zgłoszenia w adm. „Słowa Polsk.” przedpołudniem.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Kapelusze filcowe, aksamitne przeróbki poleca magazyn Eugenji Drojowskiej Halička 20 I. p. 1791

Fortepian, Pianino, Fisharmonium kupię zaraz. Hanok Pańska 21. 3824

Taśmy, części składowe i przybory do maszyn pisarskich. Palniki gazowe, statywy laboratoryjne, painiki do primusów. Kasy ogniotrwałe i kasety, baterje do latarek, kamyczki do zapalniczek, orzełki i wszelkie reperacje w zakresie mechaniki wchodzące, przyjmuje do wydzierżawienia na prasie frykcyjnej wszelkie odznaki i wyroby metalowe z własnych i dostarczonych matryc. Firma: Andrzej Berliński Lwów, Słowackiego 4. warsztaty Szezewicki 11. 3755

Okazyjnie obrazy, meble, urządzenie lekarsko-dentystyczne sprzedam. Akademicka 3 II, Brzaski. 3854

Kapelusze i woale żałobne poleca Topolnicka Kapelarnika 1. 3800

Kupiny meble w lepszym gatunku Teodor Kysiak i Synowie Lwów, ul. Kościuszki Nr. 20. 3369

Sprzedaż fortepian krótki (Schweighofer), kasy Nr. 3-2, sypialnie wiedeńskie, garnitury saloonowe — klubowe — kancelaryjne, otomany, biurka, i bogate antyki. Koflataja 5. (stolarnia w podwórzu). 3714

Domek a la willa w Truskawcu, 6 ubikacji 1/2 morga ogrodu w zdroju cały wolny, sprzedam do sprzedania za 11,000 000 mkp. Wiadomość: Biuro „Ewolucja” Ossolińskich 11. 3808

MIESZKANIA.

Poszukuje dzierżawy sali pod kino w mieście powiatowym, dla Polaków do administracji „Słowa Polskiego”. 3829

1 pokój z przedpokojem umeblowany, łazienką do użytku z pierwszym śniadaniem i obiadem, wynajmę zamóż emi przemysłowcowi albo wyższemu urzędnikowi. Zgłoszenia listownie do „Słowa” pod „Pokój”. 384

NAUKA I WYCHOWANIE.

Szkoła języków obcych „Ecole Reform” ul. Pańska 14 Trzynasty rok szkolny. Kursy trzy i czteromiesięczne. Zreorganizowany program nauki. Wpisy każdego miesiąca. 346

Szkoła Jordanowska, Listopada 52, przyjmuje wpisy do wszystkich klas codziennie od 3—5 3782

Poszukuje niżej wytwornej osoby, z pięknym głosem dla bezinteresownego wyszkolenia w śpiewie. Zgłoszenia do biura „Reklama Polska” pod „Pieśń”. 3825

Rektor fortepianu udziela absolwentka kursu koncertowego w Konserwatorium, plac Jura 7 I p. naprzeciw szkoły muzycznej. 3855

RÓŻNE DONIESIENIA.

Komitet „Foyer de Français” ma zaszczyt donieść Sz. Pub. że po zynajac od 1 września cena godziny lekcji języka francuskiego będzie wynosiła od 1000—1500 mkp. 3859

Le Comité du Foyer Français a l'honneur d' informer le public qu'a partir du 1-er Septembre le prix d'une heure de leçon de français sera de 1000—1500 zmarks. 3858

Struconia z dobrego domu przyjeżdż na stację, pomoc w nauce i fortepian w domu, Snopkowska 6 drzwina prawo. 3857

Dwa miliony włożę do spółki lub udział w dobrym interesie ewentualnie współpracę. Snopkowska 39 piętrowe drzwi 4. 3356

Racjonalna pielęgnacja cery, biustu, włosów v. Usuwanie zmarszczek wągrów. Kosmeo Mikołaja 7. 3831

W akcjach przemysłowych zaznaczyła się mała wyższość: i tak Chodorów notowano 5200, 5175, 5250; Oikosy 8950, 9100, 9025; Zieleniński 7300 do 7200; Pezety 1000, 1000; Polska Nafta 1950, 2000; Cmielów 3150.

Z walut: dolary i marki niemieckie zmieniały swe kursa w dniu dzisiejszym kilkakrotnie.

Notowano na giełdzie marki niemieckie po kursie 6½; korony czeskie 270, 260.

Przekazy na Londyn 39.200, 39.800, 39.200.

Berlin — więcej transakcyj — po kursie 6'30, 5'90, 6'—, 6'10, 6'15, 5'95, 6'10, 6'02.

Wiedeń 11'75, 12.—.

Praga — liczne obroty po kursach niższych 270, 265, 260; 255, 252½, 250.

Wedle telefonicznych notowań Warszawskiej giełdy: Dolary 8550, 8250, 8425; Franki 652; Korony czeskie 275; Marki niemieckie 6'20, 6'60, 6'—.

Obiady wydaje od pierwszego września do menażek a na Targi Wschodnie w domu smacznie i tanio Klonowicza 4 drzwi 2. 3759

Dwaj uczniowie lub dwie panienki z zamożnego domu znajdują umieszczenie z całym utrzymaniem przy bezdzietnej rodzinie wyższego urzędnika rządowego. Komfort — fortepian w domu. Wiadomość Lwów, ul. M. Kononickiej 14 drzwi 8 między 3—5 godz. 3853

Urządzenie mleczarni: prawie nowe okazuje do sprzedania Polski Syndykat Handlowy, Legionów 3 II. p.

Sztychów i betonów **Szuter** czysty w w. k. łożach wagonowo 3837
szpada „Melma” Ska dla handlu ze Wsch. Lwów, Zyblikiewicza 24

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych

Oddział Lwowski Blacharska 11 ubezpiecza budynki, fabryki, towary, ruchomości, inwentarz żywy i martwy, ziemiopłody.

Solidne i szeroko rozwinięte stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

Po tfele instytucji posiada największą ilość ubezpieczeń, co daje pewną gwarancję szybkiej wypłaty odszkodowań pogorzeliowych.

W dziale przymusowym, pobór składki przekroczył w roku bieżącym 3 miljardey Mkp.

Szeroko rozwinięta sieć taksatorów w całej Małopolsce Wschodniej. 3705

Najniższe taryfy, ponieważ Instytucja z tytułu swego charakteru społecznego nie należy do Syndykatu Towarzystw prywatnych.

NAJTAŃSZE OGNIOTRWAŁE BUDYNKI I DAGHY

są z piasku i cementu: suche, zdrowe, ładne. Każdy może sobie lub dla drugich, (z dużym zyskiem) wyrabiać materiał (pustaki i dachówki) na naszych tanich formach i maszynach. 13 medali, setki świadectw i podziękowań. Takie formy do wyrobu: cegły, cembrowłny, rur, sączków, płyt, słupów, schodów, żłobów, koryt i t. p. — a także cement, wapno i papę dachową polecają

J. Zabokrzecki i S-ka

Warszawa, ul. Czackiego 9 (dawniej Włodzimierska). 3713

Łóżka żelazne.



Antoni Halko Lwów Sobieskiego 3

WIADOMOŚCI GIELDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 1 września 1922.

Transakcje w życie po 17.300. Podaż w życie silna, z powodu silniejszego omłotu i sprzyjającej pogody.

Tendencja nadal zniżkowa, w ślad zatem usposobienie rezerwowane.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek, 4 września 1922, o godz. 5 popoł.

Kronika sportowa.

— Sprostowanie. W sprawozdaniu z zawodów Cracovia—Pogoń podano przez omyłkę nieściśły skład drużyny Cracovii. Skład był następujący: Popiel, Fryc, Gintel, Synowiec, Cikowski, Strycharz, Szperling, Chruściński, Reyman III., Zimowski, Mielech.

Gimnazjum żeńskie

Humanistyczne Sejmikowe

w Ostrowiu Mazowieckim (75 kilon. od Warszawy) miasto powiatowe (18 tysięcy ludzi) poszukuje zaraz

Polonistw (stki)

z iac...

Mieszkanie zapewnione. Wynagrodzenie według „Komis 5” Dyrektora

Amalja Harasiewiczowa. 3800

Światowej sławy

OPONY SAMOCHODOWE

„MICHELIN-CABLE”

posiada stale na składzie

AUTO-MOTOR S. A.

Lwów ul. Kopernika 54. Tel. 194.

Atlasy i mapy szkolne

ścienne i podręczne 3708

w oprac. Prof. Dr. S. Romera

w każdej większej księgarni do nabycia

poleca

„ATLAS”

Akc. Spółka kartograficzna i wydawnicza

Lwów, ul. Łyczakowska 5.

Oddz. Warszawa, Nowy Świat 59.

Ag. Poznań, Wjazdowa 5.

MASZyny GARBARSKIE

do sprzedania.

- 1) Unien Szpaltmaszyna fabryku H. R. Gläser Wien, rozmiaru dla skór wołowych, bardzo dobrze utrzymana gwarant. zdalna do użytku.
- 2) Walce-Segment dla skóry poleszwowej, fabrykatu H. R. Gläser. Wien, walcami mosiężnymi i drogą walcową z brązu fosfor. prawie nowa gwarant. zdalna do użytku.
- 3) 2 Viktorja Głanzstoss i Chagriner fabryk. Frey maszyny starszego systemu, jednakże zdadne do użytku.
- 4) 3 Slocomb Stoll maszyny, jak Turner Nr. 1178 prawie nowe, pięknie pracujące, gwarantowane zdadne do użytku.
- 5) 1 duża Kleinbrahm'a maszyna do prasowania i chagriniowania 2200 mm. pomiędzy podstawami, zupełnie nowa.
- 6) 1 mała Egalisier maszyna Moenusa, 650 mm szer. kroju, prawie nowa.
- 7) 1 Ausreck maszyna Goliath, prawie nowa, gwarantowana, zdalna do użytku.

Wszystkie maszyny znajdują się w gwarantowanym zdannym do użycia stanie, są natychmiast bez wszelkiej reperacji do zestawienia i użycia. Sa one do sprzedania z powodu zmiany fabrykacji po cenach znacznie niższych od fabrycznych.

Maszyny: Stoll, Głanzstoss, Ausreck i Rekord są jeszcze do obejrzenia w użyciu. Oferty sub: „P. M. 1940” do Rudolf Mosse, Prag II, Palais Koruna, Czechosłowacja. 3844

Kampanja polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Z 12 szkicami.

Do nabycia w Kantorze „Słowa Polskiego”

po cenie 520 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przesyłać należy do Spółki Nakładowej „Odrodzenie” Lwów, Zimorowicza 11—15 które udziela 25 proc. rabatu i wysyłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

LAT ISTNIEJĄCY MAGAZYN POŚCIELI I BIELIZNY
85 J. DREXLER & SYNOWIE
 2250 Lwów plac Kapitulny 2.

poleca

Kotły Materace Kocy Sienniki Bielizna Skarpetki Peńczochy Refortny Piłina Szyciony Zeligy Perkalce Baraniony

Specjalność
WYPRAWY Ślubne.



NAJLEPSZA PASTA NA OBUWIE:

OZYSĆ OBUWIE

KONICZYŃK

ZAKŁADY CHEMICZNE POZNAŃ — GŁÓWNA

3871

Składnica Lwowska: **HURTOWNIA KOLONIALNA** Kl. Tańskiej 3.

Ma na wesela, zabawy, wypożyczalnia odzieży. Sozański, Podwaie 1 Lwów. 8625

Czas

odnowić

prenumeratę

Wszystkie książki szkolne

oraz największy wybór przyborów do pisania i rysowania poleca najstarsza chrześcijańska księgarnia **St. Koehlera** Batorego 38. 3848

Książki szkolne

nowe i używane do wszystkich zakładów naukowych poleca najtaniej Pierwsza Polska chrześc. Księgarnia i Antykwarnia współdzielcza **Lwów ul. Krzywa 9** (obok Banku Hipotecznego). 3751

Internat dla panienek

3644

Otwieram w Zakopanem z d. 15 października br. Opieka fachowa, języki obce, muzyka, zapewnione. Urządzenie odpowiada wszelkim wymaganiom higieny. Położony w dużym ogrodzie posiadłości „Marilor”. W najbliższym sąsiedztwie gimn. państwowego i prywatnego. Wyjaśnien udziela się odwrotnie pocztą. — Adres: willa „Baranówka” posiadłość „Marilor”. **Kucja Dyakowska.**

Samochody osobowe „STEYER” do natychmiastowej dostawy

ze składów w kraju

„AUTO-MOTOR” S. A.



Kraków, Barsła 12, tel. 153 (Centrala)

Lwów, Kopernika 54 tel. 194 (Filia)

Warszawa, biuro sprzedaży Syndykat handlowy Przeskok 4. 3870

Fabryka karoserji

w Krakowie przyjmuje wszelkie zlecenia tak na nowe karoserje jak na remont, modernizację, lakiernictwo etc.

Warstaty samochodowe

Wystawia na Targach Wschodnich w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego.

Oddział we Lwowie

Twa „Auto-Skład” w Warszawie

poleca w wielkim wyborze narzędzia i akcesoria samochodowe, gumy i t. d. i t. d. 3792

Nadszedł transport żarówek samochodowych 6, 8 i 12 Volt

Reprezentacja fabryki samochodów

„AUTOMOBILES - BERLIET”

Najnowsze modele 1922, sensacja sezonu okaże się na II. Targach Wschodnich.

ul. Zybikiewicza 3.

ul. Zybikiewicza 3.

Państwowa fabryka

związków azotowych w Ehorzowie, Górny Śląsk

Produkuje azotniak (wapno azotowe, Kalstickstoff) o zawartości 18—20% azotu.

Cena wynosi obecnie 1400 Mk. za kiloprocent azotu loco graniczna stacja Górnego Śląska bez worków.

Fabryka dostarcza azotniak tylko w ładunkach całkowonowych a zapłata następuje z góry w kasie fabrycznej lub w Banku Małopolskim w Krakowie i jego Filjach.

Wysyłkę uskutecznią się na rachunek i ryzyko kupującego. 3435

Fabryka gwarantuje zawartość azotu, kupującemu przysługuje prawo sprawdzenia tej gwarancji w stacjach kontrolnych w Dublanach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie.

Wszelkich porad w sprawie stosowania azotniaku udziela Stacja chemiczno-rolnicza w Dublanach i i Biuro porad przy Towarzystwie Gospodarskim we Lwowie, ul. Kopernika 1. 20.

WPISY

na nowe kursa handlowe towarowe i bankowe, ranne i wieczorne oraz **steno-grafji polskiej** (dla zamiejscowych system korespondencyjny) przyjmują do 10 września od godz. 10 do 12 i od 5 do 7

Konces. Prakt. Kursy Księgowości

Z. OLSZEWSKIEGO
 Lwów, Kurkowa 38. 3717

Swój do swego do swoje

Zastępstwo

Firm handlowych lub przemysłowych

poszukuje w centrum zagłębia naftowego. Posiadam obszerny lokal na skład towarów. — Blizszych informacji udzieli 3792

Gustaw Sikora w Samborze

Sklad nut

Romanowicza 11 boczna placu Akademickiego. Wysyłka na prowincję. 3675

NAWET NIEMUZYKALNYCH

Na mandolinie, gitarze, bisernicy, bracy i t. p. instrumentach plennej gry z nut wycza w 6-ciu tygodniach pod gwarancją. **Specjalista pedagog pl. Bernardyski 12. II. p.**

Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. Zgłoszenia i informacje od 4 do 6 popołudniu. Adres wyciąć i zachować. 3843

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 52 10

Bogusław Herse

NOWE MODELE JESIENNE
 SUKNIE - KOSTJUMY - PŁASZCZE
 FUTRA - KAPELUSZE
 od 5-go do 15 września
 we LWOWIE
 HOTEL GEORG'EA.

Akcyjny Bank Związkowy dla Stowarzyszeń Zawodowych i Gospodarczych we Lwowie ul. Akademicka 4.

Podwyższenie kapitału akcyjnego ze sumy Mp. 63,000.000 na Mp. 126,000.000 przez emisję nowych 225.000 sztuk akcji po Mp. 280 i. w.

Na podstawie uchwały **Walnego Zgromadzenia** z dnia 11 marca 1922 r., zatwierdzonych postanowie-
 niem Ministerstwa Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dnia 29 czerwca 1922 r. Nr. D. K./2175/III. ogłasza **Akcyj-**
ny Bank Związkowy SUBSKRYPCJĘ na IX. emisję pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny wynosi:

dla starych akcjonariuszów po Mp. 350 z doliczeniem kosztów konfekcji,
 należności emisyjnej, oraz podatku giełdowego z tem, że na każdą jedną
 starą akcją przysługuje im prawo poboru jednej akcji nowej.

dla nowych akcjonariuszy po Mp. 500 z doliczeniem kosztów konfekcji,
 należności emisyjnej, oraz podatku giełdowego.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć stare akcje, które zostaną bezzwłocznie zwrócone po
 uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Przy zgłoszeniu należy uiścić gotówkę całą ceny kupna, oraz 10 proc. od 1 lipca do dnia wpłaty.

4) Dyrekcja Akcyjnego Banku Związkowego zastrzega sobie prawo przydziału sztuk z tem, że przestrzegać
 będzie pierwszeństwa subskrypcji wedle terminu ich zgłoszeń.

5) Nowe akcje wydane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po wykonaniu sztuk, za
 zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną zapłatę.

6) Nowe akcje wezmą udział w zyskach Banku, począwszy od 1 lipca 1922 r.

7) Subskrybentom, którym wskutek przekroczenia subskrypcji, akcje nie zostały przydzielone, zwraca Akcyjny
 Bank Związkowy wpłacone kwoty najdalej do 21 października 1922 r. z 10 proc. odsetkami.

8) Termin zamknięcia subskrypcji oznacza się na dzień 29 września 1922.

9) Wpłaty na nową emisję przyjmują:

we Lwowie Akcyjny Bank Związkowy ul. Akademicka 4, oraz jego Oddziały w Krakowie ul. Basztowa 25, w Kra-
 kowie Stradom ul. Dietlowska 62, w Kreśnis, Przemysłu, Śniatynie, Tarnopolu i Zakopanem, w Warszawie Bank Wscho-
 dni, w Poznaniu Bank Związku Spółek Zarobkowych, w Wilnie Bank Wschodni, w Stanisławowie Filja Polskiego
 Banku Krajowego.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1922.

3842